

# SŁOWO POLSKIE

CZY  
TEL  
NIK

ROK IV

Sobota, dnia 19 marca 1949 r.

Nr 77 (846)

WROCŁAW — JELENIA GÓRA — WAŁBRZYCH — LEGNICA — OPOLE — GÓRZÓW

26 proc. dochodu narodowego — na inwestycje

## Gigantyczny plan postępu gospodarczego i kulturalnego

Dochód narodowy wzrasta w Polsce szybciej  
niż w krajach kapitalistycznych

WARSZAWA (PAP.). — Dobiegają już końca prace Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego nad projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1949. Na posiedzeniu 16 b.m. przewodniczący Komisji pos. Ciesiak (SL) złożył sprawozdanie z końcowych rozdziałów projektu ustawy o planie dotyczącym dochodu narodowego w inwestycji i planu finansowego.

Pos. Ciesiak oświadczył, że przyrost dochodu narodowego, planowany u nas, jest bez porównania wyższy niż w przodujących krajach kapitalistycznych w okresie ich silnego uprzemysłowienia. Przeprowadzone wielkie reformy gospodarcze i społeczne umożliwiły bowiem Polsce takie wykorzystanie i taki wzrost sił wytwórczych, jakie są nie do osiągnięcia w ustroju kapitalistycznym.

Czynnikami stałego wzrostu dobrobytu i kultury w syste-

mie gospodarki planowej jest obok pełnego wykorzystania sił wytwórczych, ciągłe wzmacnianie tych sił przez odpowiednią politykę inwestycyjną. W roku 1949 odsetek dochodu narodowego przeznaczony na inwestycje przekroczy 26 proc.

W Polsce przedwojennej 14 tysięcy osób, w tym 10 tysięcy, było bezrobotnymi. W roku 1949, pod koniec roku, 3.000.000 gospodarstw chłopskich żyło z 5/4 powierzchni ornej. W Stanach Zjednoczonych w roku 1929 1 proc. obywateli zagarniał 83 proc. czystego dochodu narodowego.

Wzrost wkładów inwestycyjnych Państwa, w okresie planu trzyletniego, przedstawia się następująco: w 1947 r. — 115 miliardów zł., w 1948 — 221 miliardów zł., w 1949 — 313 miliardów zł. Jeśli dodamy inwestycje bezplanowe, to w roku 1949 będziemy inwestować 2 i pół razy więcej na głowę ludności

niż przed wojną przy jednoczesnym stałym wzroście stopy życiowej mas pracujących.

Z ogólnej kwoty nakładów inwestycyjnych ze środków limitowanych w roku bieżącym — na przemysł, górnictwo i rzemiosło przypada 40,3 proc., na rolnictwo, leśnictwo i rybactwo — 12,6 proc., na łączność i komunikację — 21,8 proc., na obrót towarowy — 4,7 proc., na usługi społeczne — 8 proc., na budownictwo mieszkaniowe — 8,4 proc., na urządzenie administracji publicznej — 2,4 proc., oraz urządzenia użyteczności publicznej — 1,8.

Pos. Ciesiak omawia dalej plan finansowy Państwa, zaznaczając, że w systemie gospodarki planowej, plan finansowy jest planem najwyższego rzędu. Sprawozdawca podkreśla z uznaniem wysiłki Ministerstwa Skarbu w kierunku zmniejszenia wydatków o charakterze administracyjnym i przesunięcia większych środków na finansowanie produkcji, obrotu oraz inwestycji.

Cały plan finansowy na rok 1949 zamykać się będzie szacunkowo sumą około 800 miliardów złotych.

W zakończeniu sprawozdawca posł Ciesiak zgłosił wnioski w sprawie dodatkowych kredytów na rok 1949 na ogólną sumę 4,2 miliarda zł. W sumie tej mieszczą się dodatkowe kredyty inwestycyjne m.in. dla Ministerstwa Przemysłu w wysokości 2,5 miliarda zł., dla Ministerstwa Żegluga 569 milionów zł. oraz dla Ministerstwa Odbudowy — 840 milionów zł.

Nota polska do Jugosławii

## Rząd R.P. protestuje przeciwko zamknięciu Polsk. Biura Inf. w Belgradzie

WARSZAWA (PAP.). — W dniu 17 b.m. ambasador R. P. w Belgradzie Wende wręczył ministrowi spr. zagr. Federacji Ludowej Republiki Jugosławii, P. Kardell następującą notę:

„Ambasada polska w Belgradzie komunikuje, że w związku z zamknięciem w dniu 15 b.m. lokalu Polskiego Biura Informacji, jest upoważniona do przekazania jak najostrejszego protestu Rządu Polskiego przeciwko temu nowemu wrogiemu aktowi rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii wobec Polski Ludowej.

W celu oświelenia faktycznego stanu rzeczy ambasada stwierdza:

Rząd Polski uruchomił w kwietniu 1946 roku Polskie Biuro Informacji, którego działalność spotykała się z sympatią ludności Belgradu, która tłum-

niła ambasadę jugosłowiańską w Warszawie, że sprawa powyższa jest w toku załatwiania.

W świetle tych faktów jasnym się staje, że podjęcie przez rząd Jugosławii sprawy uruchomienia jugosłowiańskiej wystawy informacyjnej w Warszawie było tylko pretekstem do zamknięcia likwidacji Polskiego Biura Informacji.

Idąc po tej linii, władze jugosłowiańskie dokonały 15 marca b.r. zamknięcia Polskiego Biura Informacji w sposób niosący wszelkie znamiona najeżdża. W dniu tym, przed otwarciem lokalu, do Polskiego Biura Informacji wtargnęli osobnicy, którzy wykrętnie oznajmiali chęć tam posługaczę, że są przedstawicielami min. handlu wewn. i aprowizacji i, demagogicznie, urządzenie wystawy, zamknęli i opancerzowali lokal.

Wobec powyższego ambasada stwierdza, że zamknięcie lokalu PBI w Belgradzie oraz niewybredne metody, zastosowane przy zamknięciu PBI, są jawnym dowodem wrogości ludowo - demokratycznej Polsce państwa rządu Jugosławii.

W tym stanie rzeczy ambasada polska oświadcza, że odpowiedzialność za ten wrogi wobec Polski, a niewątpliwie sprzeczny z opłatą narodów Jugosławii akt, spada całkowicie na rząd Jugosławii, wobec czego Rząd Polski wyciąga z tego właściwe konsekwencje.

Min. spr. zagr. R.P. powiado-

## Formoza - ostatnią twierdzą bankrótów Kuomintangu

PÓŁNOCNE SZENSI. — We wczorajszej transmisji, radio Chin północnych polepiło St. Zjednoczone za ich plany, odnośnie zamiany Formozy w swoją bazę, pod dowództwem gen. Mac Arthura.

„Reakcyjni chińscy — stwierdziła wspomniana radio stacja — współpracują całym sercem ze swoimi amerykańskimi władzami nad zamianą Formozy na fortecę, która byłaby ostatnim schronieniem dla Kuomintangu, gdyby od-

ziały demokratyczne wyzwoliły całe Chin”.

Radio podało, że na Formozie odbywają się obecnie ćwiczenia wojskowe, a oficerowie kierujący nimi, odbyli w ub. tygodniu w Tokio konferencję z Mac Arthurem.

Z nowiatu wieluńskiego

## 4 tys. małorolnych jedzie na Ziemię Odzyskaną

WIELUŃ. W Nizankowicach, gm. Mierzyce, pow. wieluńskiego, odbyło się specjalne zebranie rolników małorolnych, którzy wyrazili chęć przesiedlenia na Ziemię Zachodnią. Rolnicy ci rekrutują się z gmin: Mierzyce, Dziadoszyn i Kamionka. Dotąd prowadzili oni gospodarkę rolną na piaszczystej, nieurodzajnej ziemi.

Ogółem zgłosiło się do wyjazdu 700 rodzin, liczących razem ponad 4 tys. osób. W

tych dniach wyjedzie do woj. szczecińskiego i na Ziemię Lubuską delegacja małorolnych i wybierze tam odpowiednie gospodarstwa rolne. Przesiedlenie rozpocznie się natychmiast po powrocie delegacji. Każda z przesiedlonych rodzin otrzyma 10 tys. zł. tytułem zasiłku konsumcyjnego oraz wszelką pomoc w organizowaniu gospodarki na nowych terenach, szczególnie w okresie wiosennych zasiewów.

## W hucie „Baildon“ 1400 000 zł nagród dla pracowników pracy

KATOWICE (PAP.). — Przemysłowcy huty „Baildon“ otrzymali w dniu 16 b.m. ponad 1.400.000 zł jako nagrodę za wyniki pracy, uzyskane w IV kwartale roku ubiegłego. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się na zebraniu załogowym, w którym uczestniczyli przedstawiciele dyrekcji, rady zakładowej, komitetu fabrycznego PZPR oraz komitetu współzawodnictwa pracy.

## Pół miliona pracujących obejmą wczasy w b.r.

WARSZAWA. Na konferencji prasowej w KCZZ, dyr. nac. Funduszu Wczasów Pracowniczych — Kania — podsumował dotychczasowe wyniki akcji centralizacji wczasów.

Centralizacja wczasów pracowników umożliwiła objęcie jednolitą planową gospodarką 650 domów wypoczynkowych, dysponujących 35 tysiącami łóżek.

Pozwoli to na objęcie wczasami około pół miliona robotników i pracowników umysłowych.

Już w styczniu r.b. w porównaniu ze styczniem r. ub. liczba wczasowiczów wzrosła o 6 tys. osób. W lutym — o 9.500 osób.

## Świat nauki i sztuki o kongresie pokoju

Ludwik Solski, znakomity artysta dramatyczny oświadcza m.in.: „Obowiązkiem każdego Polaka jest łączyć się z braćmi całego świata, aby uchylić od nas groźbę nowej niszczycielskiej wojny. Wierzę, że jedność klasy pracującej i wszystkich postępowych czynników na całym świecie pozwoli wygrać wielką bitwę o pokój i wolność ludzkości.

Od chwili wyzwolenia

## 40 milionów ton towarów przeladowały porty polskie

WARSZAWA (PAP.). — W dniu 18 marca 1949 r. oddziały Wojska Polskiego zdobyły Kolobrzeg i dotarły do Baltyku.

W ciągu 4-ch lat, jakie minęły od tej daty polska gospodarka morską zanadto nasyłała następujące ważniejsze osiągnięcia:

Do portów polskich zawinęło 25 tys. statków. Przeladowano 40 mil. ton towarów.

Uruchomiono 3 potężne ośrodki stoczniowe w Szczecinie, Gdyni i Gdańsku. Rozpoczęto produkcję statków dalekomorskich.

Uruchomiono 12 linii żeglownych regularnych, powiększono tonaż polskiej floty o 70 proc., przewieziono 3.500 tys. ton towarów oraz 70 tys. pasażerów.

Stworzono flotyllę trawlerów

Za pomoc monarcho-faszystom

## Turcy żądają dwóch wysp greckich

BUKARESZT. — Dziennik „Universul” donosi, że Turcja zwróciła się do monarcho-faszystowskiego rządu w Atenach z propozycją ustąpienia greckich wysp Lesbos i Chios, w zamian za wojskową pomoc przeciwko greckiej Armii Demokratycznej. Propozycja powyższa — jak pisze „Universul” — stanowi odpowiedź na prośbę generała Spiliotopulos, szefa monarcho-faszyst. misji wojskowej w Ankarze, o turecką zbrojną interwencję przeciwko Demokratycznej Armii, operującej na terenach leżących w pobliżu granicy Turcji.

„Universul” dodaje, że Sta-

W obronie pokoju

NOVI LIGURE (PAP). Na zebraniu b. partyzantów grupy „Piemonte” rag. Rizzo stwierdził w imieniu członków b. brygady, że „gotowi są w każdej chwili ponieść ofiary w obronie pokoju”.

## Lud Meksyku będzie bronił pokoju

MEKSYK. — Po swoim powrocie z Lake Success Vincen z Lombardo Toledano, generalny sekretarz Federacji Pracowników Ameryki Łacińskiej i znany przywódca robotniczy, wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że „masy narodów świata pragną pokoju”.

Omawiając specjalnie stanowisko Meksykańczyków w tej sprawie, Toledano powiedział: „Żaden patriota meksykański nie będzie bawił się w podżeganie do wojny. Wprost przeciwnie — lud meksykański będzie bronił pokoju bez żadnego wahania”.



## RPBLEMY CHWILI

## walczenie marnotrawstwa

Przemysł, handel, komunikacja — uspołeczniona część naszej gospodarki — żyje teraz pod wrażeniem uchwały Rady Ministrów w sprawie systemu oszczędzania. Dokonuje się głębokiego wglądu we wszystkie działy ekonomii zasobów materialnych, pracy ludzkiej, czasu i środków pieniężnych, we wszystko, co może pracę uprościć i skrócić, a wykorzystanie jej — produkcyjnie — racjonalizować.

Polska w żadnym momencie nie posuwała się w reglamentacji spożywczej tak daleko, jak zachodnie demokracje. System kartkowy był u nas zawsze traktowany, jako instrument zaopatrzenia w podstawowe minimum dóbr spożywczych, a nie, jako sposób policyjnego ograniczenia konsumpcji. W najcięższych momentach pierwszego okresu odbudowy dyspozycja za robkiem, wybór sposobu wydatkowania indywidualnego dochodu były stawiane swobodzie jednostki. Tym bardziej teraz, gdy te najcięższe chwile mamy już daleko za sobą.

Czy zawsze właściwie tę swobodę wykorzystywaliśmy? Czy i obecnie nie marnotrawimy części tego, co dla obywateli większości stanowi cenę dużego wysiłku ciała i umysłu?

Nikt dotychczas nie próbował ocenić, jakie ilości tekstyliów, skóry, obuwi, cukru, tłuszczów, przetworów mięsnych, maki, mydła zostały w ostatnich latach wykupione przez konsumentów, ponad aktualne potrzeby. Oczywiście — zapasowania nie ogarnęła całego społeczeństwa, nie stawała się nigdy powszechną. Wiemy o tym wszyscy. Niedowiadków przekonały chyba, przeprowadzone w sierpniu zeszłego roku rewizje, jaka warstwa przoduje w tej dziedzinie. Lecz musimy sobie powiedzieć szczerze, że nie całkiem wolne od niej są i elementy nie-wielkokapitałistyczne, niekiedy zaś i niekapitałistyczne.

Szkody wynikające stąd dla naszego gospodarstwa społecznego — być może — nie są bardzo wielkie. Jeśli natomiast nie dokowane są wydatki kulturalne (teatr, książka), lub istotne potrzeby wegetacyjne (mleko dla dziecka) po to, by żywić mło stuprocenową wełną, by rozrzucać pleśń i rozmnażać szkodniki — to szkoda pracy, która została włożona w wyprodukowanie nie tych zapasów.

Błędne byłoby składanie całej winy za taki stan rzeczy na zapasowiczów. Nie można się dziwić ludziom, zakupującym na wiosnę flanelę i na jesień kretony, jeśli się okaże, że we właściwym czasie nie mogli tego zdobyć po uczciwych cenach. Musimy walczyć o to, by nasz przemysł lepiej dostosował swe plany produkcyjne do warunków sezonowych, by handel dbał należycie o ciągłość zaopatrzenia. Niedociągłość ta w produkcji i dystrybucji — objęta są uchwałami przez Radę Ministrów wytycznymi o akcji oszczędnościowej. Możemy się spodziewać, że w miarę realizacji programu oszczędzania, mankamenty będą usuwane.

Możemy natomiast i winimy, wymagać od siebie, by każdy z nas zastosował w swym gospodarstwie domowym to, co uważa za słuszne i realizuje w marnotrawie.

## Zołnierze —

## przem.

WIEDEN (PAP). W Salzburgu aresztowano 3 żołnierzy amerykańskich za przemyt zegarków z Bizonii do Austrii. Aresztowani przemytnicy do Austrii zegarki o łącznej wartości wielu milionów szylingów.

## Wielki z kraju

GDANSK. W dniu 12 bm. wpłynął do portu gdańskiego dżwio pływający dla Gdańskiego Urzędu Morskiego.

SZCZECIN. W ramach umowy polsko - norweskiej do Szczecina nadeszły pierwsze trzy statki, które przyniosły 900 ton śledzi solonych. Nasilenie dostaw wzrasta i w okresie przedświątecznym osiągnie 12400 ton, z czego 1.500 ton przypadne na śledzie surowe.

WARSZAWA. Ministerstwo Leśnictwa zaopatrzało dla warszawskiego Ogrodu Zoologicznego 2 tony grypsu mandurskiego, które w najbliższym czasie przybędą z Kopenhagi w zamian za żubra.

GDYNIA. Polowcy dorozą po ostatnich sztormach znacznie się poprawili. Rybacy wypływają już od tygodnia, przywożąc przeciętnie 2-3 tony doroz, wyniki polowań są lepsze na zachodnim Helu niż w samym rejonie helickim.

## Spotkania z ludźmi na Ukrainie

## Relacje Teofila Wojtowicza o zwiedzanych kołchozach

Zanim poznałmy ją, myśleliśmy, że to jakiś wielki, nieprzystępny człowiek. A tymczasem okazało się, że zwyczajna, jak wszystkie inne, kołchozka, w związku z jej tutejszymi chustecami na głowie, prosta w obyczaju, z każdym chętnie rozmawia, nie patrzy na człowieka z góry, choć sławna jest w całym kraju. Stała ją nagrodził i wszyscy prawie znają książkę o własnym jej życiu...

Tymi słowy Teofil Wojtowicz z Kołchozina, uczestnik drugiej wojennej chłopskiej polskiej na Ukrainie, opowiada o Paszy Angelinie, pierwszej kobiecie w Związku Radzieckim, która usiadła za kierownicą traktora.

Ojciec Angeliny założył pierwszy kołchoz w rodzinnej wsi, Starym Byszowie i od młodości przyuczał ją do obchodzenia się z maszynami rolniczymi. Kiedy w 1939 roku młodzianka dziewczyna wyjechała po raz pierwszy traktorem w pole, starszy chłop nie mógł się nadziwić, że kobieta bierze się do nie swoich spraw. Ale przykład podzielał. Coraz więcej dziewcząt garnało się do maszyn i teraz na polach można spotkać pełno dziewczyn, obracających wielkimi usmolonymi, albo grzebiącymi usmolonymi rękami w motorach maszyn.

W kołchozie „Czerwony promień” zaprosiła nas do siebie na ugoszczenie i nocleg rodzina Aleksego Kapki.

Chata Kapki została odbudowana od fundamentu, bo całą zagrodę, podobnie jak cztery czwarte wsi, spalili Niemcy. Alosa żyje z żoną, 12-letnią córką, gimnazjalistką i 6-letnim ojcem. Mówili nam, że dawniej, przed spóldzielnizacją, miał 3 ha gruntu i ledwie docignął do następnych zbiorów, bo przez cały przedwiośnie chodził z „puszym brzuchem”. W ostatnim roku zaro bił w kołchozie m. in. 4160 rubli „na rękę”, 36 centnarów pszenicy, 4 centnary jęczmienia, otrzymał paszę dla własnego inwentarza.

W spizarni pokazywał nam Alosa spore polce stoniny, wędzone szynki i zapasy zimowe. Niedaleko do mu przydzielono mu na własność — ha gruntu, gdzie uprawia pszenicę i warzywa. Ziemię tę o-

rzą również wspólne, kołchozowe traktory.

Pytaliśmy go, jak urządził się z czasem przy zdziwieniu nie przy wspólnej robocie i przy domowym gospodarstwie. Na to tylko się uśmiechnął i powiedział, że na przykład żona jego, która także pracuje, wychodzi do kołchozu o 11 rano i wraca o 5 po południu, a przez ten czas wyrobi dwie dniówki.

## Ruchoma wystawa

## gospodarczo - rolnicza

WARSZAWA. (PAP). Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wraz z Min. Handlu Wewn. zorganizowało ruchomą wystawę gospodarczo - rolniczą, która będzie objeżdżała miasta powiatowe i wiejskie ośrodki rolne. Do wystawy włączają swoje ekspozycje również Min. Leśnictwa, Min. Odbudowy, Min. Oświaty oraz spółdzielczość.

Wystawa zmontowana jest na platformach kołowych, które są ciągnięte przez ciągniki „Ursus”.

## Uczni - rzecznikami pokoju

## W walce z propagandą wojenną

Nie dość może swego czasu zwrócono uwagę na katastrofalne następstwa tzw. „pokoju zbrojowego” zainaugurowane go przez Bismarcka po klęsce Francji w wojnie w roku 1870. Okazało się wówczas, że wyścig zbrojeń nie ma końca. W parze z wyścigiem zbrojeń postępował rozwój nacjonalizmu-niemieckiego, który doprowadził do pierwszej eksplozji w r. 1914.

Najgroźniejszą fazą zbrojeniwego pokoju rozpoczęło zbroje-

ni. Czasu Alosy starczy: od 7-jej wieczorem może sobie tylko radia słuchać, albo książkę poczytać.

Zona Alosy — to mistrzyni w gotowaniu: uraczyła nas pierogami ukraińskimi, co to same się w ustach rozpliwają. Na drogę obdarowała nas mnóstwem prowiantów i podarków, choć nie są przecież zadnymi bogactwami.

W naszedł kołchozie występowal akurat w czasie naszego pobytu miejscowy wiejski chór. Spiewał w nim nie tylko młodzi, ale

również podeszli w latach kołchozniczy. Pięknie, pięknie występowali, jakby uczył ich jakiś zawodowy muzykant. A tymczasem oni bez niczyjej pomocy nawet własne pieśni układają. W każdej wsi istnieje po 2-3 chóry, bo musicie wiedzieć, że Ukraińcy, to rozpiewany naród. Żadna robota, ani odpoczynek nie obejdzie się bez nucięcia jakiejś dumki, albo czas tuszki...

Wywiad przeprowadził: St. R.

## „Oświata” w St. Zjednoczonych

## 2 mil. dzieci amerykańskich

## nie uczęszcza do szkoły

WASZYNGTON. — Amerykańska coraz szybciej mechanizacja kauskie Towarzystwo Oświaty dla rolnictwa, spowoduje dalsze opublikowało w Waszyngtonie sprawozdanie, stwierdzając, że w Stanach Zjednoczonych żyje ponad 2.000.000 dzieci bezdomnych, nie uczęszczających do szkoły i pozostających w jakiegokolwiek opiece.

Są to dzieci przeszło miliona robotników rolnych, którzy imigrowali do USA. Wspomniany raport stwierdza, że postępują

Tragiczna sytuacja robotników rolnych i ich dzieci nie jest dziwnym zjawiskiem w krajach, gdzie zysk jest najważniejszą wartością, a gdzie jakiegokolwiek planowanie jest zakazane, ponieważ mogłoby być sprzeczne z interesami wielkich koncernów.

nia hitlerowskie, wszczęte w zdecydowany sposób od objęcia władzy przez Hitlera w r. 1933. Stały się one narzędziem w rękę podniesionego do potęgi nacjonalizmu niemieckiego. Świeższe źródłowe rewalecje, ogłoszone przez historyka francuskiego, G. Gastellana, wykazują, że Hitler doszedł do władzy w porze pomiędzy wielkim przemysłem niemieckim. Rolę mediatora pomiędzy wielkim przemysłem a narodowymi socjalistami spełnił niesławnej pamięci von Papen. Związek wielkiego kapitału z nacjonalistyczną generacją występuje na tym przykładzie szczególnie jaskrawo i szczególnie wyraźnie.

Do tych samych rezultatów musiałby doprowadzić ponowny wyścig zbrojeń. To nie są zbrojenia dla zbrojeń lecz narzędzia, które z natury rzeczy staną się

bronią w ręku nowo-odrodzonych szowinizmów.

Wystarczy przyrzeć się stanowi Europy po drugiej wojnie światowej, by zdać sobie sprawę z koszmarnych następstw, jakie wywołałaby trzecia wojna światowa.

Dłatego wszelkimi siłami myśli i woli należy walczyć z wszystkim tym, co do tej trzeciej wojny doprowadzić by mogło.

Procesy odbudowy i stabilizacji międzynarodowej pogłębić może i utrwalić tylko prawdziwy pokój, a nie jakiś pokój zbrojny. Dłatego wszelką myśl o wojnie stanowczo potępiamy i zdecydowanie odrzucamy. Dłatego pragniemy walczyć wszędzie i zawsze z szerzeniem takich myśli.

Z. WOJCIECHOWSKI  
Dyr. Inst. Zach.  
1 sekr. T-wa Przyj. Nauk

## Na stronę Armii Ludowej

## przeszedł generał kuomintangowski

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że generał kuomintangowski Yui-Ying-Kai zbuntował się przeciwko rządowi nankińskiemu i zawładnął por-

tem Swatów (180 km na północ wschód od Hong-Kongu). Generał Yui-Ying-Kai dowodził wojskami kuomintangowskimi na pograniczu prowincji Kwantung i Fukien i znajdował się pod bezpośrednimi rozkazami generała Yu-Han-Mou. Zaproponował burmistrzowi miasta Swatów i wyższym urzędnikom oraz oficerom na bankiet i kazał ich aresztować na sali bankietowej.

POZNAŃ (PAP). W Fabryce Przeczek Samochodowych pod Poznaniem wyprodukowano całokształt z materiałów krajowych pierwszy w Polsce transporter konstrukcji inż. Zbigniewa Broeckera i Zbigniewa Meissnera.

W najbliższym czasie fabryka przystąpi do seryjnej produkcji transporterów.

Thiersa 5-milionowej kontrybucji, aż rewolucja w Paryżu zostanie uśmierzona.

## POLACY NA CZELE OBRONÓW PARYŻA

Komuna była prawdziwym rządem narodowym. Była jednak równocześnie rządem mie-

Rząd Obrony Narodowej. Ale rychto przekształcił się w „rząd zdrajcy narodowej” i porucił hasło walki z Prusakami: „Opór (przeciw Prusakom) jest szaleństwem” — mówił „republikański” generał Trochu. „Jeżeli mamy przeciwko komuś walczyć — pisał cytycznie minister

## Wzmowa historii

## Spadkobiercy

## Komuny Paryskiej

spraw zagranicznych „republikańskiego” rządu, Jules Favre — to nie przeciwko Bismarckowi, ale przeciwko paryskiej hoiocie”.

I zaczęła się ta okrutna i pełna haniebnych aktów zdrady walka, w której po jednej stronie stał Francuz Thiers wraz z Bismarckiem, a po drugiej pragnący wypędzenia z ziemi francuskiej Prusaków — lud paryski, cieszący się sympatią całej rewolucyjnej Europy. Wojska niemieckie czekały uścisnąć zapłatę przybyłecian przez

dzynarodowej solidarności robotniczej, Napoleon III mamili Polaków swoim „durem” (wytrwajcie!), któremu na nieszcze cie wierzyli powstańcy 1863 r. Komuna dopuściła Polaków do zabójstwa walki o nieśmiertelną sprawę, Thiers konszachcował z równo z Bismarckiem jak i Gorczakowem na zgubę naszej ojczyzny — „Komuna uczciła bohaterów synów Polski, stawiając ich na czele obrony Paryża”.

„Nigdy jeszcze tak wstrętne kanalia nie była u władzy” —

pisal o rządzie Thiersa Engels. Ale prawdziwa historia zdrady narodowej zaczęła się dopiero w 1871 r. Znalazła ona swych chwalebnych kontynuatorów w osobach różnych mieszczkańskich polityków, którzy katala Komuny. Paryskiej, Thiersa wzięli sobie za mistrza. Tak jak wtedy zdradzano interesy Francji na rzecz Bismarcka, tak dziś zdradza się je na rzecz amerykańskich imperialistów.

Lud francuskiej pamięta historię Komuny. Pamięta ją również naród polski, który wie, kto naprawdę reprezentuje interesy Francji i rozumie czemu przypisać nagankę na Władysław Mickiewicza, Walerego Wróblewskiego, Teofila i Jarosława Dąbrowskich i tylu innych bohaterów Komuny oraz pojmuje kto jest odpowiedzialny za prześladowania polskich obywateli we Francji, którzy najbardziej bohatersko walczyli z najazdem hitlerowskim we francuskim Rucho Oporu.

Nie nas nie łączy ze spadkobiercami Trochu, Favre'a i Thiersa, nie nas nie dzieli ze spadkobiercami Komuny, z narodem francuskim.

Zygmunt Szymański

## Walka o pokój

## ludu Francji

## Stary bojownik związkowy

Stary bojownik związkowy Gen. Monmousseau zamieszka na łamach gazety „Vie Ouvriere” artykuł pod wymownym tytułem „Powrót psów”. „Za pięć lat cagoulerdów z 1934 roku — stwierdza Monmousseau — stał Hitler i monopolistki francuskiej. Wystarczy zastąpić nazwisko Hitlera nazwiskiem Truman’a i kilka wcześniejszych nazwisk nazwiskami dzisiejszymi, by przekonać się, że pod tym względem sytuacja nie uległa zmianie, że reakcja prowadzi taką samą politykę, jak w 1934 roku”.

Ci, którzy pomagali Niemcom budować „wał atlantycki” wylazą obecnie ze skóry, aby pomóc imperialistom amerykańskim w zmontowaniu paktu atlantyckiego.

Lecz Francja 1949 roku krańcowo różni się od Francji przedwojennej. We Francji, podobnie jak w innych krajach kapitalistycznych, dają znać o sobie głębokie przemiany, jakie dokonały się w sytuacji międzynarodowej, wojny światowej. Wzrósł ogromnie wpływ robotniczej.

Z każdym dnem rozszerza się i umacnia więź partii komunistycznej ze wsiami i z miejscami „warstwami pośrednimi”. Z partii socjalistycznej i katolickiej występują wszyscy uczeni ludzie, którzy zachowali wierność wobec tradycji demokratycznych. Wzrasta liczebność grup „jednostek frontowych” socjalistów, którzy stoją na platformie jednolitej z komunistami. Partia Bluma tonieje w oceanach, jak jaseczur ze złanej powieści Balzaka.

Potężny, trwający na całym świecie ruch walki o pokój świadczy, że politykierzy montujący „pakt” atlantycki budują zamki na lodzie.

## Krwawa rozprawa nad ludem Iranu

Kapitałci angloamerykańscy rozkazali swym pachołkom, by dokonali krwawej rozprawy nad ludem irańskim. Na arenie politycznej ukazał się znowu stary agent brytyjski, generał Nuri Said. W styczniu r. b. został on premierem i ministrem spraw wewnętrznych Iranu.

Trzydziestoletnia działaczka Nuri Sajda na Bliskim Wschodzie stanowiła nieprzerwaną łańcuch zdrań, szepcząc politycznego i awantur imperialistycznych. Ten wypróbowany sluga imperializmu brytyjskiego, wykonując wolę swych mocoodawców, ujął w ręce ster władzy w Iranu.

W kraju ogłoszono stan wyjątkowy. Iracki renegat, Abdul Ilah, podjął się powołania do życia dyktanda, które będą sędzią patriotów. Trybunał, który nie będzie podpisywał setki wyroków śmierci, na działaczy demokratycznych, skazując na szafanie i więzienie, na placach Iraku wyrósł las szubienic.

Nie bacząc na krwawy reżim terrorystyczny i samowolę polityczną, ludność organizuje w całym kraju demonstracje protestacyjne pod hasłem: „Zadamy chleba i wolności!”, „Zadamy zwolnienia więźniów politycznych!”, „Precz z rządem Nuri Sajda!”

Kolonizatorom i ich zausznikom nie pomagają ani więzienia ani szubienice. Narody nie chcą być ślepym narzędziem klik rządzących i ich zagranicznych protektorów.

## Przestępczość w USA wzrasta

Edgar Hoover, szef Federalnego Urzędu Śledczego (FBI), opublikował doroczne oficjalne sprawozdanie, w którym stwierdza między innymi, co następuje:

1) W r. 1948, popełniono w St. Zjednoczonych 3 poważne zbrodnie na 1 minutę.  
2) W tym samym okresie dokonywano przeciętnie 36 morderstw dziennie.  
3) W r. 1948 co 18,7 sekund popełniano przestępstwo, a z końcem roku ogólna liczba wyniosła 1.686.670. Hoover w swoim sprawozdaniu opisał także liczne morderstwa, napaści, grabieże, gwałty, włamania i kradzieże samochodów.

PARYŻ. Z Tunisu donoszą, że około 3.300 górników ogłosiło strajk na znak solidarności z robotnikami kopalni fosfatu w Tunisie pod ludowym, którzy przetrwali pracę w trudnych warunkach bezprawnego



# Generałowie w trustach

Od własnego korespondenta

**Nowy Jork, w marcu**  
W Stanach Zjednoczonych wojskowi nie stawią się do pracy w zwykłej grupie społecznej, jak to było do pewnego stopnia w Japonii i Niemczech. Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych nie były nigdy przez dłuższy okres dostatecznie wielkie, żeby mogły stworzyć klasę wojskową reprezentującą władzę polityczną. Od pierwszej wojny światowej zaczęło się zarysowywać coraz większe powiązanie między wielkim biznesem i wojskowymi. Druga wojna światowa przyczyniła się do jeszcze ściślejszego zaciśnięcia tych więzów.

Obecnie wielu wpływowych bankierów i przemysłowców, zajmujących się pierwotnie produkcją i innymi dziedzinami gospodarki sił zbrojnych w kraju, jak również w armii okupacyjnej za granicą — straciło wyższe rangi wojskowe. Do tego należy dodać fakt, że wielu zawodowych wojskowych, występując po wojnie z armii, zajęło kierownicze stanowiska w wielkim biznesie. Jeszcze nigdy w Stanach Zjednoczonych nie było tak ściśle łączności między wielkim biznesem a wojskiem.

W jednym ze swych ostatnich artykułów o „Sprawach Politycznych” James S. Allen, znany komentator marksistowski w dziedzinie gospodarki międzynarodowej podkreślił niezliczone przykłady więzów łączących wojskowych z monopolistami. Np. zawodowy generał George Marshall po wojnie

został ministrem spraw zagranicznych. Wprowadził on do Departamentu Stanu grupę generałów, którzy są obecnie w szeregach i wyższych urzędach tego Departamentu. Jeden z nich, były prezydent i wiceprezydent banku „Dillon, Read & Company” (który za pośrednictwem działa w sferze wpływów Rockefellera) był dotychczas szefem Departamentu Obrony. Zabrał ze sobą z banku

„Dillon Read & Company” kilku wiceprezów i wielu bankierów.

Niektórzy z nich są jednocześnie oficerami i bankierami, jak na przykład generał William Draper, podsekretarz stanu w Departamencie Wojny, generał C. Saltzman, zastępca sekretarza stanu, albo admirał Sidney W. Souers, przedstawiciel wielkiego товариства ubezpieczeń, będący jednocześnie sekretarzem wydziału wykonawczego rzekomo cywilnej Narodowej Rady Bezpieczeństwa.

Przedstawiciele wielkiego biznesu są szefami różnych instytucji wojskowych, nawet gdy nie posiadają rangi wojskowej. D. F. Carpenter, prezes „Remington Arms Company” (zakłady zbrojeniowe Remingtona, filii trustu chemicznego i materiałów wybuchowych Du Pont), został ostatnio mianowany przewodniczącym wpływowego Munitions Board. Znany magnat przemysłowy, który ma miejsce w Carpentera, jako przewodniczący Wojskowego Komitetu Łączności przy Komisji Energii Atomowej W. Stuart Symington, szef Departamentu

Lotnictwa, pracował poprzednio w „Emehson Electric Company” i innych towarzystwach biznesu. Lista nazwisk innych przedstawicieli biznesu, pracujących w instytucjach wojskowych, jest długa, bardzo długa.

Poza tym są jeszcze emerytowani generałowie i admirałowie, którzy zajmują poważne stanowiska w największych towarzystwach handlowych i przemysłowych. General Leslie Croves, jeden z kierowników badań atomowych podczas wojny (w których trust Du Pont, jak wiadomo, grał pierwszą rolę) jest obecnie wiceprezesa „Remington Arms Company General Brehon Somnervej, został ostatnio prezesem Koppers Company (Molun) (filii monopolu Mellon).

Wiceprezesem tego samego towarzystwa jest general Higt S. Minton. General James H. Doolittle otrzymał stanowisko wiceprezesa w „Shell Union Oil Corporation”, z którym to towarzystwem współpracował już przed wojną. Admirał Ben Moreel kieruje towarzystwem produkcyjnym „Jones & Laughlin Steel Company”. Admirał Harold Blaine Miller jest obecnie dyrektorem propagandy „American Petroleum Institute”, agencji trustów naftowych.

Wszystko to udowadnia niezbicie ścisłą łączność, jaka istnieje w Stanach Zjednoczonych między wojskowymi i biznesmenami. Niezależnie od takich czy innych przesunięć, czy też zmian w rządzie, cecha charakterystyczna tego rządu zostanie ta sama. Można ją ująć bardzo prosło: **wojskowi są w trustach, a business trusty zostały zmilitaryzowane.**

Wszystko razem stanowi część bardziej zasadniczego procesu. Przygotowania wojenne służą monopolom do rozszerzenia kontroli nad gospodarką w jeszcze szerszym zakresie, niż ten, do którego doszły podczas ostatniej wojny. Instytucje wojskowe, w których współpracują ściśle monopolistyczni liderzy wojskowi, stały się środkiem do skartelizowania gospodarki.

## Kronika kulturalna

**Wystawa książki czechosłowackiej w Poznaniu**  
W gmachu Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu zorganizowano wystawę książki czechosłowackiej. Ekspozycja obejmuje różne dziedziny, m. in. bogato reprezentowana jest stara architektura, literatura, historia i sztuka.

**Odniesienie**  
prof. Karola Frycza  
Prezydent miasta Krakowa — H. Dobrowolski wręczył prof. Karolowi Fryczowi, który obchodził ostatnie jubileusz 40-lecia pracy, medal Muzeum Przemysłu Artystycznego za zasługi na polu sztuki.

**Usta szepczą słowa przysięgi.**  
Siedmiasto. Nad portem płońa jut światła. Praca przy załadunku węgla trwa nadal. Pręta się uczernione węglowym pyłem robotnicze ręce. Pochylają się w rytm pracy jacyś rak przepocone i zabrudzone kaszkiety, poszarzałe wojskowe czapki. Wśród robotników są zdemobilizowani żołnierze.

Wspomnienia wojenne dziś, na tle pokojowej pracy, mają zawsze trochę patosu, a patosowi zawsze bliska jest symbolika rzeczy i zdażeń.

Żołnierskie ręce zdobywały Kolobrzeg. Praca żołnierskich rąk tworzy dziś nowe życie w Kolobrzegu. Bo żołnierz nasz jest nie na to, aby zabijać i ginać, ale na to, aby żyć i życie tworzyć.

Żołnierskie ręce zdobyły Kolobrzeg tam, w ramię z żołnierzem radzieckim. Kiedy dziś praca tych rąk tworzy dobrobyt kraju, to dzieło ich jest tym trwałsze, im głębsza jest przyjaźń z tymi, którzy wnoszą domy, pracują w fabrykach i portach, orzą ziemię i siewa w Związku Radzieckim — w wczorajszym żołnierzu dziś budowniczym ZSRR.

Kolobrzeg, zdobyty w krwawym wojennym trudzie, wrócił do Polski, Kolobrzeg w słonym od polski trudzie codziennej pracy wraca do życia polskiego.

Zapamiętajcie sobie: to jest historia. ZYGMUNT KOZŁOWSKI

Wszystko to udowadnia niezbicie ścisłą łączność, jaka istnieje w Stanach Zjednoczonych między wojskowymi i biznesmenami. Niezależnie od takich czy innych przesunięć, czy też zmian w rządzie, cecha charakterystyczna tego rządu zostanie ta sama. Można ją ująć bardzo prosło: **wojskowi są w trustach, a business trusty zostały zmilitaryzowane.**

Wszystko razem stanowi część bardziej zasadniczego procesu. Przygotowania wojenne służą monopolom do rozszerzenia kontroli nad gospodarką w jeszcze szerszym zakresie, niż ten, do którego doszły podczas ostatniej wojny. Instytucje wojskowe, w których współpracują ściśle monopolistyczni liderzy wojskowi, stały się środkiem do skartelizowania gospodarki.

Wszystko razem stanowi część bardziej zasadniczego procesu. Przygotowania wojenne służą monopolom do rozszerzenia kontroli nad gospodarką w jeszcze szerszym zakresie, niż ten, do którego doszły podczas ostatniej wojny. Instytucje wojskowe, w których współpracują ściśle monopolistyczni liderzy wojskowi, stały się środkiem do skartelizowania gospodarki.

Zofia Rusek opowiada:

## Muzyka Chopina i film w kolchozie

Wrażenia z wycieczki po Ukrainie

Znany dziennikarz radziecki Georgij Wolk przeprowadził wywiad z uczestniczką wycieczki na Ukrainę Zofią Rusek, mieszkanką wsi Nysa w woj. śląsko-dąbrowskim.

„Zwijając kolchozy ukraińskie, zrozumiałam dopiero, jak dalece oszukiwała nas burżuazja polska, rozświecając kłamliwe dane o życiu kolchoźników.

Zwiedziliśmy kolchoz imienia Daleko — Wschodniej Armii Czerwonej. — Pięknie rozbudowana wieś, tonąca w zieleni ogrodów, i sadów, obszerne, wygodne domy kolchoźników.

### KOLEJKA W OBORZE

Posłaliśmy obejrzeć zabudowania folwarczne. Wejść tam można tylko w białych fartuchach, jak do szpitala. Wielkie, elektryfikowane obory — pod ścianami przegrody dla krów. Środkiem obory biegnie elektryczna, wąskotorowa kolejka, która w otwartych wagonetkach wywozi się nawóz. Krowy dojdą się przy po-

mości elektryczności. Czysto tam, jak w mieszkaniu.

Na fermach stosuje się naukową organizację gospodarki. Wszyscy są obliczeni, wszystko przewidziane. Każde cielisko ma osobną pobielaną przegrodę w oborze i każde otrzymuje ustaloną ilość pokarmu. Do mycia bydła budowano specjalne pomieszczenia z ciepłym prysznicem.

Zanotowaliśmy sobie stosowany w tym kolchozie system pojenia cieląt. Przysłał się w naszych gospodarstwach.

Widzieliśmy, jak żyją kolchoźnicy, każdy posiada znaczne zapasy żywności — zboża, mięsa, słodki, warzyw i owoców. Dojerka Nadzieńda otrzymała za ubiegły rok, jako dodatkową zapłatę około 3 tys. litrów mleka, ponad to posiada swoją własną, dającą dużo mleka krowę.

### CHOPIN W KOLCHOZIE

W każdym zwiedzonym przez nas kolchozie, kolchoźnicy otrzymali za dzień pracy po 3,5 — 5 kg zboża i wiele innych produktów.

Żyją wszyscy dostatnio. Dwa razy tygodniowo we wsi są wyświetlane filmy, dzieci uczą się w szkołach średnich, czyli mówiąc po naszymu — w gimnazjach.

We wsi Maksimilianowsko, członkowie kolchozu wraz z naukowcami urządzili dla nas wspaniały koncert, na którym wykonano przepiękne pieśni naszych kompozytorów Chopina i Moniuszki.

Zapisałem sobie wiele z tego, co widziałam i opowiem o tym chłopom z naszej wsi. Teraz, po podróży na Ukrainę, zrozumiałam, jak się buduje szczęśliwe życie w warunkach socjalistycznych i jakie lud ma z tego korzyści.

Mam nadzieję, że za kilka lat będziemy mogli zaprosić kolchoźników ukraińskich do nas i pokazać co zdołaliśmy osiągnąć.

Dziękujemy wszystkim ludziom, którzy przyjeżdżają do Kolobrzeg, aby zobaczyć, jak się buduje życie w warunkach socjalistycznych i jakie lud ma z tego korzyści.

Transport z eksponatami do Holandii opuścił już Poznań.

**Amerykanki do kobiet polskich**  
WARSZAWA (PAP). Związek Kobiet Amerykańskich przesłał do Zarządu Głównego Ligi Kobiet w Polsce list, w którym wyraża swoją wolę walki o pokój wraz z wielomilionową armią członków SPKD.

**Przed trzema laty**

## Kolobrzeka lekcja historii

Miasto, które na powojennych gruzach z trudem buduje nowe życie, jest już ciche. Ale port dyszy pracą. Z łoskotem spadają bryły węgla do chłonnych luk statków. Węgiel się robotnicze ręce. Warczą transportery.

Morze jest spokojne. Fale szumia rytmicznie, uderzając o kamienne molo i białe plażysty brzeg. Niebo, zasnuwane chmurami, starzeje zmierzchem nad Kolobrzem.

Tak samo szarzało zmierzchem niebo i tak samo szumiało rytmicznie morze, gdy cztery lata temu plażę nadmorskiej plaży nasyłała rzeka polskiego, gdy na gruzach dobitych portowych budynków zalały białe-czerwone flagi, a srogi mądry chłopiec w zielonych mundurach biegał ku falam, aby w morzu unieść zakurzone buty i aby słoną morską wodą ochłodzić twarz rozpaloną w boju.

Marzec 1945 roku, I Armia W. P. pod dowództwem gen. Popławskiego go posuwa się wzdłuż wybrzeży Pomorza Zachodniego, łamiąc opór obrony niemieckiej. Wal Pomorzan — potężna linia obronna, mająca zamknąć drogę na zachód, została przełamana. Przed jednostkami Pierwszej Armii stanęły nowe zadania: Kolobrzeg, kluczowa pozycja obrony niemieckiej, której zdobycie otworzyło miasto od północy drogę na Berlin.

Sztab, jednostki opracowały plan natarcia. 8 marca oddziały I Armii przełamały linie obronne, opasujące pierścieniem Kolobrzeg. Miasto zostało otoczone. Przeciwnikowi pozostała jedna tylko droga do ucieczki — morze.

Rozpoczęło się 10 dni ciężkich bojów. Opór był zaciekły. Trzeba było zdobywać każdą ulicę z osobna. Wszystkie rodzaje broni walczyły wspólnie. Po raz pierwszy w tej wojnie ciężka artyleria natarła w jednej linii z piechotą. Pod silnym ostrzałem broni ręcznej i maszynowej artylerzyści podciągali ciężkie 122-milimetrowe haubice pod nieprzyjacielskie punkty oporu. Strzelano celowaniem bezpośrednim z odległości kilkudziesięciu metrów.

Ogólny, opracowany przed rozpoczęciem boju plan operacyjny realizował się przez dziesiątki, setki fragmentarycznych planów, opracowywanych w boju przez każdego niemal żołnierza. Szała walka o każdy zamek muru, o każde piętro połączonych i walących się w gruz domów.

Z obroną niemiecką było już kruch. Ewakuacja oddziałów SS była równocześnie z ucieczką szturmu z tonącego okrętu. Zastąpienie wycofanych, zbyt drogich dla niemieckiego dowództwa, aby je gubić, oddziałów SS innymi, mniej wartościowymi — nie powiodło się. Żelazny pierścień polskiego natar-

cia zacisnął się nieubłagannie. Po trzech dniach gruz jednostki polskie zbliżyły się do najbardziej zaćkłego brzośnia portu.

13 marca o zmierzchu oddziały polskie stanęły na portowym nabrzeżu.

Stał na morskim brzegu wypreżony szereg żołnierzy. Słony wiatr ciał zmęczonych, wyczerpanych, żołnierskie twarze, szarpaty połamane płaszcz, rozwijał białoczerwony flagi, która za chwilę zanurzyła się między falach na znak zaślubin.

Dowódca armii, gen. Popławski, przyjął raport. Przed frontem od działów stanął pułk. Jaroszewicz. Padły krótkie słowa, zawierające kwintesencję uczuć i wrażeń nieuprzedzonych w otępiłych w boju umysłach żołnierskich.

... O przeszło osiem wieków na tym brzegu nie stanęła noga polskiego żołnierza. Dziś polski żołnierz wrócił do Kolobrzeg, dziś Kolobrzeg wrócił do Polski. Zapał mijał się sobie: to jest historia!

Wiatr rwał słowa. Milcza żołnierze. Tylko oczy błyszczyły dziwnym światłem.

Występuje jeden z najbardziej zasłużonych w bitwie o Kolobrzeg żołnierzy — strz. Franciszek Niedziółko. Dziś za wzniesienia żołnierska rąka rzuca pierścien w szare fale. Trzech innych żołnierzy równym krokiem wchodzi w morze. Pochylona ku falam polska flaga nasyła słoną wodą.

Wśród czasopism

## Puryż pod gł

nie aktywne Wrocławia

„Ruch wrocławski” — to jest cały świat. W przededniu wielkiego kongresu intelektualistów w sprawie pokoju w Paryżu, w chwili, gdy prasa codzienna przynosi nam depesze o nowych wystąpieniach, nowych akcesach intelektualistów całego świata w obronie zagrożonego pokoju, nasze tygodniki kulturalno — społeczne, wyjawiajmy sobie „Odrodzenie”, poświęcając temu zagadnieniu ciągle za mało miejsca.

Skarży się na to recenzent „Kuzni” — sam przyznając się do winy. Nie o to teraz chodzi. Chodzi o to, aby przekozać każdego czytelnika, każdego człowieka, że głos ludzi, tworzących kulturę i stojących na jej straży, zaważył może potężnie na obronie pokoju światowego.

„Naiwnością i nieostrożnością” byłoby liczenie na to — pisze P. Hoffman, nowy redaktor „Kuzni” — że samo słowo ludzi dobrej woli może powstrzymać zapędy szaleńców. Słowo w obronie pokoju musi reprezentować realną, masową siłę, stojącą na straży pokoju!

Wielki wysiłek intelektualny w sprawie utrzymania pokoju nigdy nie spełnił swojej roli, jeśli nie będzie miał swego herolda w postaci prasy. Prasa i tyłko ona powinna uderzać tam, gdzie zamknął się na siedem pieczęci wielki spisek przeciw całej ludzkości, powinna obnażać wszelkie kłamstwa i zakulisowe intrzygi, powinna przypominać po raz dziesiąty i setny słowa, które padły w obronie pokoju we Wrocławiu, które padają dzień po dniu we wszystkich stolicach świata z ust uczonych, działaczy kultury, działaczy społecznych i politycznych.

Możemy być prawdziwie dumni z tego, że właśnie Wrocław, nasze miasto, staje się symbolem walki o pokój. Ziarno, rzucane tutaj w sierpniu ubiegłego roku, nie padło na niepodatną glebę. We wszystkich stronach świata odzwierają się dzisiaj coraz śmielej głosy aprobaty dla uchwał wrocławskich, wspominają się ruiny i życie Wrocławia, jako przekonywująca moc i nieprzerwaną wolę odbudowy i pokoju narodu polskiego.

Nie są to czcze frazy. Przypominamy sobie dokładnie te dni — pełne gwaru i przelewających się tłumów, — pełne egzotycznych twarzy i strojów. Pamiętamy dokładnie sznur sa mochodów, zajeżdżające codziennie na nadbrzeże Odry, pa miętamy wreszcie wielką salę, zapelnioną tłumem najwybitniejszych postaci całego świata, pa miętamy raut w ratuszu wrocławskim, gdzie Vietnamczyk uśmiechał się do Anglika, a Murzyn ścisnął dłoń Niemca. Wrocław, właśnie Wrocław ze swoimi ruinami i tęsknotą do budowy, ze swoimi ruchliwymi ulicami, ze swoimi pociągami cegieł i gruzów — mógł w pełni przemówić do tych ludzi, i przemówił.

Kongres wyłonił z siebie organację stałą, Komitet Porozumienia wawczy, który okazał ożywioną działalność. Jesteśmy świadkami mi organizowania wielu podobnych kongresów w skali krajowej, jesteśmy w przededniu otwarcia kongresu intelektualistów w Paryżu, który zgromadzi jeszcze większą ilość uczestników i zapewne rozlegnie się jeszcze głośniejszym echem na całym świecie. Paryż podejmie inicjatywę Wrocławia: właśnie tam, gdzie wyciąga się grabieżcze macki imperializmu, gdzie tłum się słowa o wolności, nieśmiertelnej tradycji Francji.

Ruch w obronie pokoju, zala cający coraz szersze kręgi po całym świecie, nosi już dzisiaj oficjalną nazwę „ruchu wrocławskiego”. Wrocław może mieć słuszy powód do szlachetnej dumy: miasto staje się synonimem pokoju, a co może być piękniejsze i bardziej twórcze, niż pokój?

Uczestniczka Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu, poetka włoska Sibilla Aleramo w swoim wierszu „Trzy wspomnienia z Polski” pisze:

„We Wrocławiu prości ludzie każdego dnia u drzwi Kongresu oczekiwali nas, delegatów z każdego kraju, z każdego państwa, i milcząc, uparcie patrzyli. Tych spojrzeń, tych spojrzeń [nie zapomnimy, Tej żarliwości, tej nateżonej [nadziei]

Zjawiliśmy się im jako posłańcy przyszłości, [cy przyszłości, my z Włoch i z Indii, z Afryki, z Flancji, z Meksyku i Rosji, pokój na zawsze ubezpieczający”.

Leszek Górecki

SŁOWO POLSKIE Nr 77 Str. 3

## Dolnośląskie wyroby przemysłowe na targach w Holandii

Polska po raz pierwszy po wojnie bierze oficjalny udział w 52 Międzynarodowych Targach w Utrechcie, odbywających się w czasie od 29 marca do 7 kwietnia br.

W pawilonie polskim o powierzchni 380 m. kw. zadaniem stróża swoje wyroby nasze przemysły: mineralny, węglowy, chemiczny, metalowy, hutniczy, drzewny, papierniczy, włókienniczy, konserwowy i po raz pierwszy wystąpi na Międzynarodowych Targach za granicznych przemysł skórzany, reprezentowany przez przedsiębiorstwo „Skorimpex”, wystawiające piękny asortyment swoich wyrobów.

Niezwykle interesująco zapowiada się również pokaz przemysłu mineralnego, na którego stoiska frapować będą okoliczności cudzoziemców nasze szkła kryształowe z huty „Józefina” w Szklarskiej Porębie i szklarnie w Sobieszowie, serwisy porcelanowe z Walbrzycha, Chodzieży i Ćmielowa.

Na targach w Utrechcie zaprezentowany będzie szeroko nasz dorobek w przemysłach

ni i zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych.

\* Komplet graficznych wykresów, zestawień statystycznych i planów, ilustrujących naszą szybko postępującą odbudowę ze zniszczeń wojennych, nasze zdobycze z dziedziny polityki społecznej i naszą preżność gospodarczą — jest dopełnieniem propagandy na targach w Holandii.

**Pawilon polski w Utrechcie** otrzymał elektryczną oprawę architektoniczną i artystyczną na wysokim poziomie.

Organizacja oficjalnego udziału Polski na targach w Utrechcie zlecona została przez Komisariat Rządu dla Spraw Wystaw i Targów Międzynarodowym Targom Poznańskim, które zorganizowały już także podobny udział Polski na tegorocznych wiosennych targach w Lipsku.

Ostatnio bawił w Poznaniu naczelnik Wydziału Zagranicz-

nego Komisariatu Rządu dla Spraw Wystaw i Targów Kazimierz Nowacki, który dokonał weryfikacji stoisk i przygotowania eksponatów na targi holenderskie. Stwierdził on, że nasz udział przygotowany jest bardzo solidnie, odbudowa architektoniczna wystawianych towarów ujęła została pomysłowo i w dobrym stylu, co świadczy o stałej dążności do podnoszenia wysokiego już poziomu w naszym wystawianictwie międzynarodowym.

Transport z eksponatami do Holandii opuścił już Poznań.

## Amerykanki do kobiet polskich

WARSZAWA (PAP). Związek Kobiet Amerykańskich przesłał do Zarządu Głównego Ligi Kobiet w Polsce list, w którym wyraża swoją wolę walki o pokój wraz z wielomilionową armią członków SPKD.

## Konkurs PKO

PKO przy współudziale Klubu Dziennikarzy Gospodarczych, Zw. Zaw. Dziennikarzy RP, ogłasza najmniejszy konkurs na najlepszy artykuł w prasie codziennej całego kraju na temat „Istota teuryzacji i jej szkodliwość gospodarczo-społeczna”.

Praca konkursowa winna być ogłoszona pod dowolnym tytułem bez podpisu autora, lecz oznaczenia jego godłem lub inicjałami, w prasie codziennej w terminie od ogłoszenia konkursu do dnia 31 marca 1949 r.

Wyznaczone są trzy nagrody: Pierwsza — w kwocie 50.000

Druga — „ „ 30.000

Trzecia — „ „ 20.000

Autoryzacje artykułów konkursowych winny być egzemplarze pisma, w którym dany artykuł został ogłoszony, przesłać do Wydziału Ekonomicznego PKO, Warszawa, ul. Marszałkowska 124 w kopercie z nadzwyczajem „Konkursu publicystyczny”.

Do koperty adresowej należy włożyć załącznik, kopertę, oznaczoną godłem, względnie inicjałami autora artykułu, w której podane będą: nazwisko, zawód i dokładny adres autora. Termin wysyłania prac konkursowych kończy się z dniem 10 kwietnia 1949 r.

Wyniki konkursu będą ogłoszone najpóźniej w dniu 15 maja roku bieżącego.









## 8 najlepszych koszykarzy Polski gra jutro w Hali Ludowej

Jutrzejszy mecz między YMCA (Łódź) i ZZK (Poznań) stanie się prawdopodobnie momentem przełomowym w rozwoju koszykówki wrocławskiej. Wiemy, że każdy dobrze postawiony sport znajduje w naszym mieście licznych przyjaciół.

Wrocławianie znają się na sporcie. Poza tym koszykówka jest bodaj że najbardziej emocjonującą z gier. Pamiętamy sławne mecze warszawskie Polonia — AZS, które gromadziły na sali YMCA tysiączne rzesze widzów. Zresztą wystarczy przypomnieć sobie spotkanie właśnie z tym samym ZZK, który zobaczymy w niedzielę.

Dla naszych koszykarzy reprezentujących już dziś zupełnie dobry poziom (oczywiście niższy niż ligowcy) będzie to doskonała lekcja.

**PEŁNA REPREZENTACJA POLSKI**

Jesteśmy wdzięczni obu znakomitym klubom za to, że miały zaufanie do organizatorów wrocławskich i do naszej publiczności, decydując się na rozegranie najważniejszego meczu właśnie u nas.

O godz. 12-tej w Hali Ludowej.

**Po sukcesy do Sosnowca wyjeżdża mistrz D. Ślaska**

W sobotę 1. niedzielę rozegrane zostaną w Sosnowcu półfinałowe drużynowe mistrzostw Polski w tenisie stołowym.

W grupie tej bierze udział mistrz Dolnego Śląska — wrocławski Gwardia. Rozgrywki zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na udział w nich mistrzów okręgu Śląsko-Dąbrowskiego (Piast — Gliwice), szczecińskiego (Gwardia) oraz wrocławskiego (Gwardia) i poznańskiego (Warta).

Otwarcia mistrzostw dokona w sobotę, 19 bm. o godz. 16-tej przedstawiciel Polskiego Związku Tenisa Stołowego w obecności delegatów WUKF oraz przedstawicieli wszystkich zainteresowanych okręgów. Dalejszy ciąg mistrzostw nastąpi w niedzielę o godz. 9-tej rano.

**NASIONA** Warzywno Kwiatowe i Polne

gwarantowanej jakości poleca: Polska Spółdzielnia Nasienna

Spółdzielnia roln. - handl. z odp. udz. w Poznaniu

**ODDZIAŁ WROCŁAW — telefon 29-62**

Sklep detaliczny i hurtowy — Stalina 94 K 935

**EMIGRANCI** ST. STRUMPH WOJTKIEWICZ

Porucznik Dulak dowiaduje się, że do uwolnienia Stanisława Da...

Tak, niewątpliwie, był to człowiek podejrzany! Cóż było jednak robić, kiedy kurier właśnie wyjechał! Otóż, zdolano coś nieoczekiwanie zdziałać. Placówka w Brukseli otrzymała telefoniczną dyspozycję, której rezultatem stała się potajemna zamiana trzeciego guzika przy marynarce oraz cudownego kawałka mydła, kryjącego jeszcze większe tajemnice niż guzik. Kurier Georg Krall nie został cofnięty z drogi, ale unieszkodliwiono go całkowicie. Był teraz — jak jajko bez żółtka. Mógł go przybycie do Polski opowiadać, co mu się żywnie będzie podobalo, ale żadnej poczty wojkowej ani szefów już nie posiadał. W ten sposób postępowanie unikało się jednocześnie trudnych tłumaczeń, które by nastąpiły, gdyby kurier został cofnięty lub zatrzymany. Wreszcie przy pomocy takiego „ćwiczonego” wystrzału, jakim stał się wyjazd Darewicza, można było sprawdzić praktyczną wartość nowej drogi, najkrótszej i najszybszej ze wszystkich.

wej przekonają się o tym, że wrocławianie nie robią zawodu: umiają oceniać wysiłek sportowy i okłaskiwać lepszych.

ZZK (Poznań) wystawia reprezentantów Polski: — Grzechowiaka, Oleśnickiego, Kasprzaka, Śmigieńskiego, Jarczyńskiego i Matysiaka.

YMCA (Łódź) całą swoją armię z Dowgirdem, Barszczewskim, Żylińskim, Ulatowskim, Limanowiczem, Maciejewskim i Kozłowskim.

Doprawdy trudno odgadnąć zwycięzcy tego spotkania.

Na mecz Polska — Czechosłowacja powołano: Jarczyńskiego,

Kolaczyńskiego i Grzechowiaka (ZZK); Żylińskiego, Dowgirda, Barszczewskiego, Ulatowskiego i Maciejewskiego z YMCA.

Nieomal całą reprezentację Polski przedstawi się zatem wrocławianom w jutrzejszym spotkaniu.

Sędziować będą: Bruśnicki z Krakowa i Ujma z Warszawy.

Jako przedmiot rozpoczęcia się o godz. 11-tej spotkanie reprezentacji Garnizonu opartej na A-klasowych: Pionierze i Podchorążaku, a repr. Wrocławia (YMCA, AZS, Czarni).

I ten mecz warto obejrzeć.

**Na dwóch lub na trzech frontach walczyć będą nasi pięściarze**

Mgr Erdt nawiązał kontakty z przedstawicielami innych okręgów przybyłymi na zebranie PZB. Delegat Szczecińska Laukedrey, zapropo-

nował wrocławianom rozegranie meczu bokserskiego Wrocław — Szczecin, który odbyłby się w Szczecinie na prawach rewanżu 10 kwietnia br., a więc w dniu meczu rewanżowego z Krakowem.

Przypuszczalnie zarząd Wr.OZB zaakceptuje propozycję szczecińską i nasi bokserzy walczyć będą na dwóch frontach. Projekt ten jest godny poparcia tak ze względów sportowych, bo da możliwość wypróbowania równorzędnych zresztą z pierwszą drużyną rezerw, jak również i z powodów propagandowych.

W tym samym terminie można by rozegrać mecz trzeciej reprezentacji okręgu z Legnicą lub Nową

Solą, o co zabiegali od dawna ambitnie i bardzo ruchliwe ośrodki prowincjonalne.

Również godną rozpatrzenia jest oferta Zielonej Góry, leżącej najbliżej naszej granicy miasta Ziemi Lubuskiej. W Zielonej Górze jest kilku doskonałych młodych pięściarzy walczących w barwach Wagma i Zielonych.

Wszystkie te propozycje rozpatrzy na najbliższym zebraniu zarząd okręgu.

Na skutek interwencji wiceprezesa OZB, Zarząd Główny odwiedził następujące kluby dolnośląskie: Budowlani, Gwardia, Odra Nowa Sol, Pafawag, Podchorążak i Pocztowcy. Były one zawieszone z powodu niewywiązania się z zobowiązań finansowych wobec PZB na skutek niedokładności buchaltaryjnych (oj te papierki!).

**Mecz nokautów**

W Gdyni rozegrali zawody pięściarskie Sokół (Hranice) i KS Moriski (Gdynia).

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny czechosłowackiej w stos. 11:5.

Większość walk skończyła się przed czasem: Kozłak przegrał przez t. ko. z Lebidzińskim, Hojny wygrał przez t. ko. z Nilkem, Belocky wygrał przez t. ko. z Pełkiem, Kubica przegrał przez dyskwalifikację z Zolba, Rejn zremisował z Taternakiem, Toman zwyciężył na punkty Barańskim, Neta zknokautował Formetle, a Na kładł wygrał przez t. ko. z Półtackim. Obie drużyny nie zaimponowały niczym, prócz bojowością.

**NASIONA** Warzywno Kwiatowe i Polne

gwarantowanej jakości poleca: Polska Spółdzielnia Nasienna

Spółdzielnia roln. - handl. z odp. udz. w Poznaniu

**ODDZIAŁ WROCŁAW — telefon 29-62**

Sklep detaliczny i hurtowy — Stalina 94 K 935

**EMIGRANCI** ST. STRUMPH WOJTKIEWICZ

Porucznik Dulak dowiaduje się, że do uwolnienia Stanisława Da...

Tak, niewątpliwie, był to człowiek podejrzany! Cóż było jednak robić, kiedy kurier właśnie wyjechał! Otóż, zdolano coś nieoczekiwanie zdziałać. Placówka w Brukseli otrzymała telefoniczną dyspozycję, której rezultatem stała się potajemna zamiana trzeciego guzika przy marynarce oraz cudownego kawałka mydła, kryjącego jeszcze większe tajemnice niż guzik. Kurier Georg Krall nie został cofnięty z drogi, ale unieszkodliwiono go całkowicie. Był teraz — jak jajko bez żółtka. Mógł go przybycie do Polski opowiadać, co mu się żywnie będzie podobalo, ale żadnej poczty wojkowej ani szefów już nie posiadał. W ten sposób postępowanie unikało się jednocześnie trudnych tłumaczeń, które by nastąpiły, gdyby kurier został cofnięty lub zatrzymany. Wreszcie przy pomocy takiego „ćwiczonego” wystrzału, jakim stał się wyjazd Darewicza, można było sprawdzić praktyczną wartość nowej drogi, najkrótszej i najszybszej ze wszystkich.

**EMIGRANCI** ST. STRUMPH WOJTKIEWICZ

Porucznik Dulak dowiaduje się, że do uwolnienia Stanisława Da...

Tak, niewątpliwie, był to człowiek podejrzany! Cóż było jednak robić, kiedy kurier właśnie wyjechał! Otóż, zdolano coś nieoczekiwanie zdziałać. Placówka w Brukseli otrzymała telefoniczną dyspozycję, której rezultatem stała się potajemna zamiana trzeciego guzika przy marynarce oraz cudownego kawałka mydła, kryjącego jeszcze większe tajemnice niż guzik. Kurier Georg Krall nie został cofnięty z drogi, ale unieszkodliwiono go całkowicie. Był teraz — jak jajko bez żółtka. Mógł go przybycie do Polski opowiadać, co mu się żywnie będzie podobalo, ale żadnej poczty wojkowej ani szefów już nie posiadał. W ten sposób postępowanie unikało się jednocześnie trudnych tłumaczeń, które by nastąpiły, gdyby kurier został cofnięty lub zatrzymany. Wreszcie przy pomocy takiego „ćwiczonego” wystrzału, jakim stał się wyjazd Darewicza, można było sprawdzić praktyczną wartość nowej drogi, najkrótszej i najszybszej ze wszystkich.

**EMIGRANCI** ST. STRUMPH WOJTKIEWICZ

Porucznik Dulak dowiaduje się, że do uwolnienia Stanisława Da...

Tak, niewątpliwie, był to człowiek podejrzany! Cóż było jednak robić, kiedy kurier właśnie wyjechał! Otóż, zdolano coś nieoczekiwanie zdziałać. Placówka w Brukseli otrzymała telefoniczną dyspozycję, której rezultatem stała się potajemna zamiana trzeciego guzika przy marynarce oraz cudownego kawałka mydła, kryjącego jeszcze większe tajemnice niż guzik. Kurier Georg Krall nie został cofnięty z drogi, ale unieszkodliwiono go całkowicie. Był teraz — jak jajko bez żółtka. Mógł go przybycie do Polski opowiadać, co mu się żywnie będzie podobalo, ale żadnej poczty wojkowej ani szefów już nie posiadał. W ten sposób postępowanie unikało się jednocześnie trudnych tłumaczeń, które by nastąpiły, gdyby kurier został cofnięty lub zatrzymany. Wreszcie przy pomocy takiego „ćwiczonego” wystrzału, jakim stał się wyjazd Darewicza, można było sprawdzić praktyczną wartość nowej drogi, najkrótszej i najszybszej ze wszystkich.

**EMIGRANCI** ST. STRUMPH WOJTKIEWICZ

Porucznik Dulak dowiaduje się, że do uwolnienia Stanisława Da...

Tak, niewątpliwie, był to człowiek podejrzany! Cóż było jednak robić, kiedy kurier właśnie wyjechał! Otóż, zdolano coś nieoczekiwanie zdziałać. Placówka w Brukseli otrzymała telefoniczną dyspozycję, której rezultatem stała się potajemna zamiana trzeciego guzika przy marynarce oraz cudownego kawałka mydła, kryjącego jeszcze większe tajemnice niż guzik. Kurier Georg Krall nie został cofnięty z drogi, ale unieszkodliwiono go całkowicie. Był teraz — jak jajko bez żółtka. Mógł go przybycie do Polski opowiadać, co mu się żywnie będzie podobalo, ale żadnej poczty wojkowej ani szefów już nie posiadał. W ten sposób postępowanie unikało się jednocześnie trudnych tłumaczeń, które by nastąpiły, gdyby kurier został cofnięty lub zatrzymany. Wreszcie przy pomocy takiego „ćwiczonego” wystrzału, jakim stał się wyjazd Darewicza, można było sprawdzić praktyczną wartość nowej drogi, najkrótszej i najszybszej ze wszystkich.

**EMIGRANCI** ST. STRUMPH WOJTKIEWICZ

Porucznik Dulak dowiaduje się, że do uwolnienia Stanisława Da...

Tak, niewątpliwie, był to człowiek podejrzany! Cóż było jednak robić, kiedy kurier właśnie wyjechał! Otóż, zdolano coś nieoczekiwanie zdziałać. Placówka w Brukseli otrzymała telefoniczną dyspozycję, której rezultatem stała się potajemna zamiana trzeciego guzika przy marynarce oraz cudownego kawałka mydła, kryjącego jeszcze większe tajemnice niż guzik. Kurier Georg Krall nie został cofnięty z drogi, ale unieszkodliwiono go całkowicie. Był teraz — jak jajko bez żółtka. Mógł go przybycie do Polski opowiadać, co mu się żywnie będzie podobalo, ale żadnej poczty wojkowej ani szefów już nie posiadał. W ten sposób postępowanie unikało się jednocześnie trudnych tłumaczeń, które by nastąpiły, gdyby kurier został cofnięty lub zatrzymany. Wreszcie przy pomocy takiego „ćwiczonego” wystrzału, jakim stał się wyjazd Darewicza, można było sprawdzić praktyczną wartość nowej drogi, najkrótszej i najszybszej ze wszystkich.

## Życzymy dolnośląskim ligowcom sukcesów na miarę — pięściarzy

Mimo śniegu i bezludnej pogody rusza do boju obie ligi ligarskie. Na zaśnięzonych i zabójczych boiskach trudno będzie o ładne mecze.

Gracze walczyć będą przede wszystkim o punkty, które na skutek wyrównanej na ogół klasy ligowców będą bezcennej wartości.

**W EKSTRAKLASIE**

W lidze pierwszej spotkają się Polonia — Warta, Cracovia — Lechia, ZZK — AKS, Ruch — Polonia Bytom (sędzia mjr. Sznajder), LKS Włocławek i Szombierki — Legia. Nie stawiamy żadnych prognozy, gdyż nie mamy danych o poziomie i formie zawodników z obu lig.

**W DRUGIEJ LIDZE**

W grupie południowej interesuje nas przede wszystkim mecz Pafawagu z Polonią przemyską, który odbędzie się na boisku wagoniarzy.

Od Pafawagu spodziewamy się ambicji, jaka cechuje zawsze sportowców tego klubu i poziomu, jaki reprezentują jego... bokserzy. W każdym razie Pafawag musi z tego meczu wynieść pierwsze punkty.

Drugą naszą „dolnośląską” emocją jest mecz Balidonu z Polonią świdnicką.

Baldon jest pupilem Górnośląskiej i ma atut własnego boiska. Cieszyłbyśmy się, gdyby Polonia wyjechała z Katowic z honorowym wynikiem.

Poza tym grają w tej grupie Naprzód — Gwardia Kielce, Tarnovia — Chelmek i Rymer — Skra Częstochowa.

W grupie północnej: Pomorzanie — PTG, Ognisko (Śledzie) — Włocławek, Ostrowia — Lublinianka, Radomsk — Bzura i Garbarnia — Gwardia Szczecin.

W niedzielę damy naszym Czytelnikom pierwsze tabelki ligowe.

W województwie krakowskim czynny już jest 96 Ludowych Zespołów Sportowych. Podstawowymi sekcjami są gimnastyczna i lekkoatletyczna.

**NASIONA warzywno**

kwiatowe, rolne, gwarantowane oraz pokarm dla ptaków i ryb — poleca ST. BADURA, Wrocław, ul. Słodowa 16, tel. 31-00 — Hurt. Rynek 4 — Detal. K-1243

**Ogłoszenia drobne**

ZELAZKA, KUCHENKI, BATERIE świeca samochodowe, DOSTAWA Wrocława, Turku, Wrocław, Kołłątaja 32, hurt art. elektrotechnicznych. K 791

SPRZEDAM zmechanizowaną wytwórnię lodów i pingwinów. Zgłoszenia Świerczewskiego 65. K 1208

LUKRECJE — SAPONINE zakupu Wytwórnia Gaśnice, Łódź, Włocławskiego 22. K 1040

ZAKŁAD pogrzebowy „Concordia” Traugutta 35 wykonuje, tanio i szybko. 1702

MASZYNY do wywoływania planów technicznych na amoniaku poszukuje „Fema”, Włocławek, Widok 2. 1903

KOTŁY parowe, demontaż, przewozy, montaż, obrotowania, pilny, rynek uzgodnione z Dozorem Kotłów wykonuje fachowo Przedsiębiorstwo Wrocław, Powstańców Śląskich 35. 1920

MEBLE różne najtaniej kupisz, skorzystaj sprzedasz. Stalina 131 sklep. 654

**SZKOŁA KIEROWCÓW**

inż. Jerzego Klebera we WROCŁAWIU ul. Kuźnica Nr 29a przyjmuje stałe zapisy. K 981

KOŁDRY puchowe nowe sprzedam. Czeska 26. 1921

„ELEONORA” Wytwórnia Kapeluszy Damskich poleca berety, kapelusze, najnowsze fasony, ceny przystępne. Poznań, Strusla 1, tel. 76-75. K 1263

PIANINO używane poszukuje. Oferta Słowo Polskie pod „Pianino”. 1902

SPRZEDAM zmechanizowaną wytwórnię lodów i pingwinów. Zgłoszenia Wrocław, Świerczewskiego 65. K 1208

KUPIE niemieckie kamizki, czapki, podręczniki, geograficzne. Zgłoszenia Kraków, Kasprzaka 11/1. K 1261

ZAGUBIONO kenkartę na nazwisko Szymański Franciszek, Podgórska pow. Złotoryja. K 1256

SKRADZIONO książeczkę wojskową, 0861520 RUK Bolesławiec na nazwisko Paszkowski Witold, Kowaty, Unii Lubelskiej 36. K 1255

SKRADZIONO kartę rejestracyjną na nazwisko Szeleński Marian, Michałowice, powiat Brzeg. K 1266

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RUK na nazwisko Plewak Jan, Rembiszów, pow. Lwów. K 1252

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Łódź, akt nadania, odcinek zameldowania na nazwisko Skorupka Leon, Podgórska pow. Złotoryja. K 1251

UNIEWAŻNIAM zgubioną dowód osobisty, kartę rejestracji RUK, odcinek zameldowania, Zaworski Leopold, Biały Kamień, Traugutta. K 1240

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RUK, Wadowice, Hubon Władysław, Walbrzych. K 1246

UNIEWAŻNIAM zgubioną odcinek zameldowania wydany na nazwisko Chojnacka Wanda — Walbrzych — Gaj, Niepodległości 8. K 1247

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody kolejowe Nr 186363 i 186364, książeczki biletowe 91762 i 38734 wydane przez DOKP Wrocław na nazwisko Janina i Władysław Piotrowscy Walbrzych. K 1246

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody: zaświadczenie pracy Nr 09107 na nazwisko Pelz Wanda i Edyt, Walbrzych, Pocztowa. K 1245

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną i zaświadczenie z RUK, Bednarzski Marian, Olsztyn k/Wrocławia. 1958

ZGUBIONO dowód osobisty wydany Praska, kartę rejestracyjną RUK Wieluń, kartę moralności, odcinek zameldowania na nazwisko Bukal Stanisław wieś Kamieniec pow. Wrocław. 1953

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Sołk Helena Wrocław, Czajńska 20. 1955

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Sochacki Józef — Wrocław. 1956

ZGUBIONO kartę RUK — Łask — Zabaniec, odcinek zameldowania, Gładyszewicz Jan Wrocław. 1946

ZGUBIONO kartę branżowo-gastro-nomiczną. Proszę o zwrot, Oficjalni Stanisław, Wrocława 1946

ZGUBIONO kartę RUK — Chelm na nazwisko Kuźmiński Bolesław. 1939

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości i odcinki zameldowania na nazwisko Anna Wilkolek. 1944

SKRADZIONO legitymację Nr 6, Archiwum Państwowe Marian Kaziński Czajkowski. 1945

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez RUK Legnica, kartę rozpoznawczą i odcinek zameldowania na nazwisko Włocławski Leszek zam. w Rostoku, pow. Jawor. 1932

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Staszkiewicz Józef. 1953

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie władz o meble na imię Eugeniusz Burko. 1948

ZGUBIONO dowód PKP nr 43479 na nazwisko Teresa Jagielska. 1936

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę RUK, odcinek zameldowania Kucharski Edward. 1938

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RUK na nazwisko Chrostowski Józef wydaną w Łomży. 1937

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rej. RUK wydane Piotrków Trybunalski na nazwisko Szczubert Wacław, Bukowie, pow. Olesnica. 1952

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RUK na nazwisko Podyma Antoni, wydane przez RUK — Wileń. 1954

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną na RUK KIELCE na nazwisko Siewczewicz Bolesław, Wrocław, Katowicka 54. 1924

ZGUBIONO kartę repatriacyjną wydaną Pawłodar ZSRK Nr 1234 kartę towerową nr 24223, nr 14104 na nazwisko Chłapek Adam Tadeusz gromada Kłuczewo pow. Zabkowice Śl. 1887

UNIEWAŻNIAM legitymację Związku Zawodowego Transportowców na nazwisko Dąbrowska Irena. 1954

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wystawioną przez RUK Brzeg na nazwisko Antonów Władysław, Katowice. K 1266

WPISY na nowy kurs krolu damskiego, dziecięcego, bieleziny, przy moście Sojkowa Wrocław, Traugutta 58. 1942

UDZIAŁAM polskiego, łaciny, angielskiego, francuskiego. Godz. 100 Zł. Worcella 15/5. 1861

KURSY samochodowe Włocławek Wrocław, pl. Engelsa 11 (Legnicki) Świat pracy — zniżka. K 498

SPORZĄDZAM bilanse, zaprowadzam i początkuję księgowość. Zgłoszenia pod „Bilansista”. 1928

BIURALISTKA z językiem angielskim poszukuje pracy. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Republika”. 1941

WYKwalifikowana modniarka ka poszukuje pracy, Wrocław, Polska 83 m. 3. 1922

POTRZEBNA gospodyni do jednej osoby i trzyletniego dziecka, Zgłoszenia w niedzielę, Dworcowa 1b m. 3 (naprzeciw Dworca Głównego). 1915

KARMEŁARZA czeładnika poszukuje wytwórnia cukierków „Astra” Wrocław, Kilińskiego 27. 1947

KIEJOWNIK działu tkackiego (mistrz) obeznan z wszelkimi pracami przygotowawczymi, montaż, sielen i maszyn pomocniczych wszelkiego typu. Zgłoszenia pod E. B. do Słowa Polskiego. 1919

POTRZEBNA gospodyni domowa, Zgłoszenia referencje, Wrocławska 8/8 po godz. 17. 1919

POSZUKUJEMY mieszkania trzy-pokojowego, pełnokomfortowego. Zwrócić kosztów remontu. Zgłoszenia „Solidarność”, Rynek 11/12 telefon 35-92. K 1214

POKOJ umiarkowany odnajm. Zapłać z góry. Zgłoszenia „Słowo Polskie” Biskupin. 1960

POKOJ niekurepacyjny, ładnie urządzone, sytuowane w 1. ujęciu. Wille Kaniowice. Pomorska 4/1. 1940

WYNAJME pokój panu. Oferty „Słowo Polskie” pod „Inteligentna”. 1949

MIESZKANIA dwupokojowego komfortowego, za zwrot kosztów remontu poszukuje. Oferty pod „R”. 1935

URZĘDNIK bankowy, poszukuje pokoju umiarkowanego przy rodzinie. Zgłoszenia „Kawaler”. 1955

SAMOTNY urzędnik poszukuje pokoju umiarkowanego komfortowego. Pierwszeństwo środzmiem. K. Krzyki. Zgłoszenia Energetyczna 4, pokój 21-A.L. 1917

KAWALER na państwowej posadzie poszukuje niekurepacyjnego pokoju. Oferty pod „Poszukuję”. 1957

GENOWEFA Sawicka, zamieszkała Kowary, Unii Lubelskiej 13 poszukuje Mariana Tadeusza Sawickiego, zamieszkałego ostatnio Kowary. Sprawa rozwodowa Sad Okręgowy Jelenia Góra, Nr C. 234/48. 1949

MARCINIAK Stefan, zamieszkały w Jabłonowie, pow. Kamionka Strumłowa woj. Tarnopol, poszukuje brata, Marcina Tadeusza, Radomierz 83, pow. Jelenia Góra. K 1257

PRZYBŁĄKAŁ się pies czarny sp. niel. Wrocław, Męcińskiego 17 po siedmiu dniach uważam za własność. 1914



## Brakuje

### trzech godzin

Teoretycznie na każdy obwód 1 M. przypada około 35 tys. mieszkańców. Przyjmując (w dalszym ciągu teoretycznie), że 0,1 proc. mieszkańców danego obwodu ma do załatwienia codziennie jakąś sprawę w urzędzie obwodowym, na załatwienie ich potrzeba co najmniej 6 godzin czasu. Nie należy się przeto dziwić, że są narzekania, iż w urzędach obwodowych trzeba stracić na załatwienie najprostszej sprawy po kilka godzin, jeżeli urzędy te dla stron są czynne tylko 3 godziny od 10 do 13-tej, a w soboty nawet dwie, od 10 do 12-tej.

Mieszkaniec Wrocławia, mający do załatwienia jakąkolwiek sprawę w urzędzie obwodowym musi w tych warunkach stracić co najmniej pół dnia i może mówić o szczęściu, jeżeli ją w tym czasie załatwi.

Nie znam powodów, dla których w urzędach obwodowych godziny dla stron nie są przedłużone, a wydaje mi się, że przedłużenie ich zaoszczędziło by dużo czasu i pieniędzy. W okresie akcji „O” moment ten powinien być decydujący.

Twój

PS. Czytelnikowi z Wrocławia (podpis nieczytelny) dziękuję za uprzejmy i sympatyczny list. Upięram się jednak, że najniższa cena koks w Gazowni Miejskiej wynosi 1980 zł za tonę. Wzmiankowana w liście cena 3400 zł za tonę odnosi się zapewne do jakiegoś luksusowego gatunku.

## Notatnik wrocławski

USTALONO JUŻ DATĘ obchodów czwartej rocznicy wyzwolenia Ziemi Odzyskanych. Na terenie Wrocławia uroczystości odbędą się 1 i 10 kwietnia.

MOKRY ŚNIEG a następnie drobny deszyk to najgłośniejsza plaga dla mieszkańców kamienic z przebiegającymi dachami. Mieliśmy wczoraj alarmy z kilku punktów miasta, a szczególnie z domu Nr 89 przy ul. Traugutta (oficyna).

JUŻ DRUGA WYSTAWA prac artystów - amatorów zobaczmy w tym roku. Jutro przy ul. Świdnickiej 26 nastąpi otwarcie takiej wystawy. Zorganizowała ją Okręgowa Komisja Związków Zawodowych przy współudziale Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków oraz wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki.

MARIA DAWKA oprowadzać będzie publiczność jutro o godz. 12 po wystawie rysunków Dawskiego i Dołyckiego w lokalu Zw. Zaw. Polskich Art. Plast. (ul. Oświęcimskich 38-40).

DOBRE ZAROBKI Zarząd Nieruchomości na domach, które dwa lata temu oddał Komunalnej Kasie Oszczędności. Są to przede wszystkim kamienice na Placu Solnym (po tej stronie, gdzie Apteka pod Murzynem, ale z wyjątkiem domu apteki) a dalej domy przy ul. Klebańskiej 1, 2, Rynek 8, 9 oraz w Leśnicy. Domy te w chwili przechodzenia w ręce KKO były bez dachów lub z dachami uszkodzonymi. Dziś wszystkie są pierw szorządnie wyremontowane i... wróciły do Zarządu Nieruchomości, bo KKO jest likwidowana.

JUNACY SP powiatu wrocławskiego zbiorą się we Wrocławiu na apelu wiosennym jutro o godz. 11 rano. Apel odbędzie się w



## Nowy krok naprzód

# Chłuba Wrocławia — Pafawag

## oddaje Poczcie 5 ambulansów

W dniu dzisiejszym Państwowa Fabryka Wagonów, która od dawna już poza produkcją węglarek przeszła na budowę i innych wagonów kolejowych, oddaje Ministerstwu Poczty i Telegrafów pięć pierwszych w Polsce, wagonów - ambulansów pocztowych, wykonanych całkowicie w PFW.

Prototyp takiego ambulansu można było oglądać na Wystawie Ziemi Odzyskanych, w którym umieszczony był urząd pocztowy. Obecnie, po uwzględnieniu pewnych poprawek, wniesionych przez Ministerstwo Poczty, Pafawag przystępuje do seryjnej budowy wagonów.

Ambulans pocztowy jest właściwie niczym innym jak urząd pocztowym „na kółkach”. Nie też dziwnego, że musi być odpowiednio przystosowany do potrzeb. Nowy typ polskiego ambulansu został opracowany wyłącznie przez polskich fachowców, według rysunków wykonanych przez Centr. Biuro

Konstrukcji Wagonowych dyrekcji Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego i Rzecznego. Od powiada on wszelkim wymaganiom technicznym.

Cały wagon dzieli się na kancelarię i na przedział bagażowy. Kancelaria zaopatrzona jest w segregatory do rozdzielania poczty, oraz stoły. Jest w niej nawet specjalny odkurzacz dla listów. Nie należy zapominać, że pracownicy poczty w ambulansie niejednokrotnie po kilkanaście godzin speli-

nią w nim pracę. Pomyślano więc o tym, żeby mieli możliwość zagrzania sobie posiłku (specjalny piecyk) jest oddzielna umywalnia, ubikacja itp. Fotele obrotowe przy stołach umożliwiają pracę bez konieczności wstawania, przenoszenie lampy przegubowej (prócz normalnych) podłoga wysłana linoleum, wnętrza wymalowane kolorami nie nużącymi oko — oświetlenie, które mają na względzie dobro pracownika.

W dniu dzisiejszym 5 pierw-

szych tego typu wagonów opuściła fabrykę i zacznie pełnić służbę na terenie dyrekcji pocztowych, łódzkiej, krakowskiej i poznańskiej. Jeszcze w tym miesiącu wybudowanych będzie 5 dalszych ambulansów, zaś plan tegoroczny przewiduje budowę ogółem 66 ambulansów.

Fabryka Wagonów rozpocznie za nowo dalszy etap pracy, oddając społeczeństwu nowy typ wagonu użytkowego — wyłącznie polskiego. (—)

## „Cicha wścieklizna” we Wrocławiu

## Uważajmy wszyscy na psy Chronimy przed nimi dzieci

Trzeba ostrzec wszystkich. Wszyscy muszą o tym wiedzieć. A zwłaszcza rodzice. Szczególnie ci, którzy mieszkają na Szczytnikach między ul. Mickiej, w Leśną, Parkową i Dicksteina. W tym rejonie pojawiła się jedna z najstraszliwszych chorób — wścieklizna. W ciągu ostatniego miesiąca padło na nią kilkanaście psów, wśród których są i takie, które na pozór nie miały kontaktu z innymi zwierzętami.

Co jest ważniejsze, ginące psy nie okazywały na zewnątrz żadnych oznak wścieklizny (z wyjątkiem jednego wypadku pokąsania dziecka). Jedynym objawem choroby jest rozdrażnienie, smutek i wreszcie śmierć psa.

Trzeba wiedzieć, że ślina psa jest zakaźna już na kilkanaście dni przed objawami zewnętrznymi choroby.

Wystarczy nawet polizanie dziecka, żeby przy małym niedowidzeniu nawet zadrażnienie skóry, przeczucie śmiertelny zarazek.

W rejonie ul. Parkowej jest wielki gmach RTPD, na podwórzu którego stale widuje się trzy biegające swobodnie psy. Na tej ulicy jest wielkie gimnazjum i szkoła, do której uczęszcza kilkaset dzieci, które z reguły mają zczyłowy stosunek do zwierząt.

Należałoby jak najszybciej zlikwidować harce bezpańskich psów na ulicach tak poważnie zagrożonego rejonu. Wzywamy wszystkich właścicieli psów w rejonie Szczytnik, żeby zdrowe nawet psy odzolo-

wali jak najszybciej od dzieci i na okres przynajmniej 3-4 miesięcy zwrócili baczną uwagę na stan zdrowia zwierząt.

Przy najmniejszych objawach niepokoju, złego samopoczucia lub braku apetytu u psa, należy jak najszybciej odprawzić go do Kliniki Weterynaryjnej U i P. przy ul. Norwida i zameldować w Miejskim Wydziale Zdrowia przy ul. Nowowiejskiej.

Wzywamy do tego tym bardziej, że psom na klinice wbrew nieuzasadnionym plotkom, nie grozi, a dobry stosunek lekarzy do zwierząt jest jak najbardziej godny podkreślenia.

Ost.

## Biuro ewidencji ludności w nowym lokalu

Od 14 bm. biuro ewidencji ludności i oddział wojskowy (Rynek-Su-kienice) zostały przeniesione częściowo, w tymże gmachu, z partu-ru na I piętro.

A więc: na parterze pozostało jeszcze biuro z literami: ABCDE oraz FGHIJ. Również na parterze (przy wejściu) jest okienko z napisem: „Informator. Sprzedaż znaczków opłaty manipulacyjnej, druków i ksiąg meldunkowych od godz. 8 do 13 min. 30”.

Na I piętrze, w świetle wyremontowanym, obszernym lokalu, mieszczą się biura. Są tam 4-ry okienka z wykazem liter, a więc: I — K, II — LLMNOP, III — RS i IV TU.

WWVZ. Interesanci stojący w kolejkach narzekają, że tak ważne biuro czynne jest od godz. 10 do 13-tej, a w soboty od 10 do 12-tej. Dlaczego?

Drugą bolączką trapiącą interesantów w biurze na I piętrze jest nierównomierne podzielenie liter. Otóż przykład zaobserwowany przez naszego współpracownika w dniu 16 bm. Gdy przed okienkiem z wykazem LLMNOP utworzyła się kolejka złożona z 15-tu interesantów, to przed sąsiednim — z literą K przez dłuższy czas nikogo nie było, a później tylko 1-2 osoby. Czy tak być powinno? Mamy nadzieję, że te bolączki będą usunięte. (y)

## Towarzyskie spotkanie przodowników pracy z artystami

Dziś o godz. 20 odbędzie się towarzyskie spotkanie przodowników pracy z artystami w wielkiej sali OKZZ przy ulicy Mazowieckiej 17. Rolę gospodarzy przejęli: przodownicy pracy, aktorzy dramatu i opery, architekci, dziennikarze, literaci, muzycy, plastycy, filmowcy i radiowcy.

Na program, który będzie transmitowany na falę ogólnopolskiej złoże się występy art. PTD i Ope-

ry: Bożeny Brum-Barańskiej, Zofii Łosakiewicz, Kazimierza Poredy, Aleksandra Sontewskiego, Ławskiego, Chronickiego i Zaczyska, Teksty Brzechwy, Gałczyńskiego, Min-kiewicza, Grotowskiego, i Szpalskiego Konferansjerka: art. dram. Chro-nicki i Zaczysk. Po programie artystycznym odbędzie się zabawa ta-neczna. Wejście bezpłatne, ale za zaproszeniami. Tani bufet płatny.

## Wypadki

### PRZY PRACY

Na ul. Legnickiej spadł z muru, w czasie odgruzowania robotnik niewiadomego nazwiska i potłukł się ogólnie.

— Przy ul. Parkowej 18 pracownik Polskiego Radia, 22-letni Zy-gryd Bielski (ul. Kosynierów Nr 73 m.1), w czasie zakładania głośni-

ka, spadł ze stupa z wys. 18 m. zła-mał prawą nogę i zranił się w oko i o.

### ZATRUCIE DENATURATEM

52-letni Józef Nek (Kilimontów powiat sandomierski) po przyby-ciu na Dworzec Wrocław Główny, zachorował z objawami zatrucia spirytusem denaturowanym. Z punktu opatrunkowego PCK Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpi-tala św. Jerzego. (y)

### POBITY

43-letni Stanisław Góra (Zarniki Małe) w czasie libacji, dostał cież-ki łowarzyszywo uczył. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpi-tala św. Jerzego. (y)

ZARZĄD

## Świat się śmieje

Dziś na poranku filmowym w kinie „Śląsk” o godzinie 10,30 ujrzymy film „Świat się śmieje”. Poranek urządził TPFR. Bilet kosztuje 35 zł.

## Święto Kobiet w ZUS

Zgromadzeni na „Święcie Kobiet” pracownicy Z. U. S. uchwa-lili jednogłośnie rezolucję tej treś-ci:

„Wyrażamy solidarne stanowisko z hasłami pokojowymi! Generalissimusa Józefa Stalina i protestujemy jak najostre przeciwko dąleniom wszystkich podlegających wojennych, usiłujących wpędzić ludność w katastrofę wojenną”.

Obchód „Święta Kobiet” w Z.U.S. zawiązał referat mgr. Gostenle-kiej o roli kobiet w państwach demokratycznych i część artystyczną, w której wzięli udział p. A. Ga-wrońska (sopran), mgr. H. Bryś (baryton), akompaniowała prof. Garus - Wilecka. Na zakończenie wszystkim pracowniczkom ofiaro-wano żywe kwiaty, a 4-em nagro-dy pieniężne po 5000 zł. Nagrody otrzymały: Najstarsza wiekiem p. Maria Prus, najbardziej uspołecz-nione pp. mgr. Nowakowska i Ła-pliska, a za największą wydajność pracy i obciążenie rodzinne p. Tu-turusz.

### SPŁOSZONY KOŃ

Na ul. Klebańskiej koń, zaprzę-żony do wozu z zakładu s.s. NMP (Wrocław-Zarniki) spłoszył się i rozbił dyszel 4 szczyby w oknach tramwaju linii „O”. Woznica konia zatrzymał. Wypadku z ludźmi nie było. (y)

## UWAGA!

## Kupecy Branży Włókienniczej

Przypominamy, że w niedzielę dnia 20 marca 1949 r. o godz. 10-ej odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Członków Zrzeszenia Kupców Branży Włókienniczej Województwa Wrocławskiego w sali Zrzeszenia Kupców Polskich we Wrocławiu, ul. Świebska 5, I piętro. Ze względu na ważność poruszanych spraw prosimy o punktualne i liczne przybycie.

1890

## Spocznij po Wrocławiu

## Nikt nie wie

Miałem zamiar wybrać się z żoną do kina. „Chodźmy na coś wesołego” — powiadała moja towarzysząca życia. — Po-jedź do „Warszawy” i kup bilety na tę czeską komedię „Nikt nie wie”. Tytuł okazał się fatalny, bo rzeczywiście „nikt nie wie” — działo, że... zarząd kina „Warszawa” akurat w tym dniu (16 bm.) umyślił sobie urządzić zamknięty seans dla Fabryki Konfekcyjnej.

W rezultacie w kinie nie było (i nie tylko ja; setki o-sób odeszło tego dnia od zamkniętych okienek). Straciłem 120 zł. na bilety tramwajowe

(mieszkam na Grabiszynie) i czekałem ze smutną miną na żonę do 8.15. Jak zwykle trochę się spóźniła. Na szczęście nie mogła robić mi wyrówek, bo czy to moja wina, że właśnie w tym dniu Fabryka Konfekcyjna „okupowała” „War-szawę”?

Rozumiem, że pracownicy Fabryki też chcą pójść czasem do kina, a na to żeby stać w kolejkach nie mają czasu. Na łomost nie rozumiem dlaczego zarząd kina „Warszawa” nie może zawiadomić wcześniej o przedstawieniu zamkniętym. Prasa na pewno chętnie zamieści taki komunikat. (Dan.)

## Wrocław IMPREZA

TEATR WIELKI, o godz. 19-tej „Carmen”.

TEATR POPULARNY, dziś o godz. 19-tej „Srebrna Szkatulka” — przedstawienie zorganizowane dla Z. M. P.

Teatr „Młodego Widza” ul. Rzeźnicza 12, tel. 34-65

Sobota 19 i niedziela 20 marca o godz. 19.30

2 OSTATNIE DNI

## Małżeństwa doskonałe

na czele zespołu:

XENIA GREY,

ANTONI JAKSZTAS

1977

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12, o godz. 19.30 „Małżeństwa doskonałe” — gościnny występ artystów operetki warszawskiej.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka nr 54 wyświetla codz. od 9-21, Tyrol.

MUZEUM PAŃSTWOWE (obok Urz. Woj.) otwarte codz. (z wyjątkiem poniedział.) od godz. 10-15.

## Rtne

„ŚLĄSK”, ul. Gen. Świerczewskie-go 67 — „Sępy” (czesk.); w dni powsz. od godz. 18, 18 i 20, w niedz. od godz. 14; dozwolony od lat 14.

„SCALA”, ul. Mikołajska 37 — „CY-GANSKI TABOR” (radz.); w dni powsz. od godz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14; dozwolony od lat 14.

„WARSZAWA”, ul. Fredry 16 — „Nikt nie wie” (czesk.); w dni powsz. od godz. 15.45, 18 i 20; w niedz. od godz. 13.40; dozwolony od lat 14.

„POLONIA”, ul. Zeromskiego 5 — „Narzeczona z Turkmenii” (radz.) w dni powsz. od godz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14; dozwolony od lat 14.

„PIONIER”, ul. Stalina 71 „Mali detektywi” (ang.); w dni powsz. od godz. 15 i 17; w niedz. o godz. 10.30, 13, 15, 17. Dozwolony od lat 7.

Program Aktualności nr. 12 — „Pal mowi”, „Łąka w lesie”, „Koty ciepłotniki”. PKF nr. 12/49, Pocz. o godz. 19, 20, 21.

„TECZA” — ul. Kościuski 177 „Me-lodia serc” (amer.); w dni powsz. od godz. 16, 18 i 20.30. W niedz. od godz. 13.30. Dozwolony od lat 14.

„FAMA” — Plac Pole — „Krajo-wnik Warg” (radz.); w dni powsz. o godz. 19; w niedz. o godz. 16, 18 i 20; czynne w czwartki, piątki, soboty i niedz.; dozwolony od lat 14.

„ŚWIETLICA FILMOWCÓW”, ul. Olszewskiego 58 — „Czarne dia-menty”, „Z przeszłości ziemi”, Nadprogram: Bajeczka. Pocz. se-ansów: w dni powsz. o godz. 16 i 18; w niedz. godz. 14, 16, 18 i 20.

## Nocne dzgurg aptek

Pod „Chrobrym” — Wincetone 41 „Opatrzością” — Stalina 51 „Lwem” — Plac P.K.W.N. 2

DZGURG POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO  
dziś w szpitalu Ubezpieczalni Spo-łecznej — Pl. Prostokątny 1.

## Hallo, tu „Słowo Polskie”

Na wiadomość, że Gazow-nia Miejska w planie na rok 1949 zaprojektowała ustawie-nie na ulicach 400 nowych latarni, zwracamy się do ELEKTROWNI zapytując, czy w tym roku przyczyni się do oświetlenia ulic.

— Tak — informu-j nas z Elektrowni. Projektujemy zapalić nowe lampy na 27 ulicach. Lamp będzie 786. Koszt — 28.400 000 zł. Zwróciliśmy się do Zarządu Miasta, aby w swoim budżecie przewidział ten wydat-ek.

— Czy lampy dostanie głównie śródmieście? — Raczej więcej będzie na przedmieściach. bo cho-dzi o takie ulice jak Powstań-ców Śląskich, Bona Żeleń-skiego i in.

## WYPADEK SAMOCHODOWY

Na ul. Grabiszynskiej dostała się pod samochód i uległa licznym obra-żeniom 23-letnia Władysława Szumska (ul. Złobowa Nr 18 m.1). Pogotowie Ratunkowe umieściło ją w szpitalu Wojewódzkim. (y)

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemał.

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11 tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-ej do godz. 13-ej

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych, z odnośnikiem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik”, Wrocław, ul. Olawska 10/11.

F-16065

Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik”